

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie Rbl. 9 zł
Kot. 30, kwart. Rbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 75 kop. = Kor. 2.50,
za codzienną dwukrotną odnośnięcie do domu dopłaca się miesięcznie 18 kopiejek = 60 halerczy.
Z przesyłką pocztową w opakowaniu mies. Rbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Rbl. 3.75 = Kor. 12.50, rocznie Rbl. 11.00 = Kor. 50.
Za granicę: wysyła pod opaską kwartalnie Rbl. 6 = Koron 20.
Ceny oddzielnych numerów:
We Lwowie: 2 kop. = 6 halerczy,
z przesyłką 3 kop. = 10 halerczy.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześciolinowy drobnym piśmem lub jego miejsce 7½ kop. = 25 hal.
Nadesłane za 1 wiersz trzylinowy drobnym piśmem lub jego miejsce 25 kopiejek = 80 halerczy.
Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h.
Zawiadomienia o ślubach i t.p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 2½ kopiejek = 8 halerczy, najmniej 25 kopiejek = 80 halerczy.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Ofenzywa włoska. — Walki w Galicji.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

Sytuacja.

(w) Dwie rzeczy zwracają uwagę w komunikacie wtorkowym: to operacje nad Bzurą i Rawką, tudzież zaciekle atak na Przemyśl.

W Królestwie, na pozycjach rozłożonych na zachód od Warszawy, od grudnia panował zastój, przerywany krótkotrwałymi, epizodycznymi walkami. W czasie owego względnego zastoju Rosjanie w kilku punktach przeszli Bzurę i Rawkę i zajęli parę miejscowości na lewym brzegu obu rzek. Komunikat ostatni wspomina, że w nocy z niedzieli na poniedziałek Prusacy wykonali na większą część dyslokacji Bzury i Rawki szalony atak przy użyciu gazów duszących. Gazy te na froncie wschodnim Niemcy stosowali już w rejonie Niemna, około Sanu, wreszcie teraz nad Bzurą. Rosjanie ataki wszystkie odparli. Trudno już teraz określić, jakie ma cele akcja zaczepna niemiecka nad Bzurą. Może to być czysta demonstracja, mająca na celu zbadanie skupionych tam sił rosyjskich, lub odciążenia na siebie wojsk z innych sekcji; może to być również wstęp do poważniejszej akcji w celu osadzenia się na lewym brzegu Wisły i operacja tego frontu od południa na Wisłę, Sanie i Dniestrze. Gdyby ostatnia kombinacja miała widoki sprawdzenia się, to walki poniedziałkowe na zachód od Bzury byłyby wstępem do zaciętych walk, których widownia te strony były niejednokrotnie.

Tej samej nocy, co nad Bzurą, Niemcy podjęli bardzo zacięty atak na rejon Przemyśla. Prowadzili go od północy i zachodu na rozłożone tam forty 7—11. W jednym ataku Niemcy zawładnęli fortem w Prałkowicach, miejscowości położonej o 4 km. od Przemyśla, na drodze z Przemyśla do Krasiczyna, ale zostali stamtąd wyparci. Nie szczędząc kosztów, świadomi znaczenia Przemyśla dla dyslokacji wojsk walczących, Niemcy przypuszczali do jego pozycji szalone szturm, które dotąd zawsze kończyły się dla nich niepowodzeniem. Operacje te pozostawały zawsze w związku z działaniami w rejonie nad północnym Sanem tudzież koło Hussakowa: obecnie o tamtych sekcjach ani komunikat ani przegląd działań wojennych szczegółów nowych nie podają, co by wskazywało na chwilowy zastój w tym rejonie.

W sekcji zadniestrzańskiej szczególnie zacięte walki toczą się pomiędzy rzekami Świcą a Sukielą i, jak widać z przeglądu działań wojennych, ogarniają także rejon Stryja (Grabowiec, Zawadów). Ofenzywa rosyjska nad rz. Świcą i Sukielą spowodowała sporo zamieszania w szeregi austro-niemieckie, dlatego też Niemcy w pobliżu Stryja (Drohobycz-Stryj-Bolechów) wysłali posiłki, aby swymi atakami osłabić ofenzywę rosyjską.

Na terenie północnym operacje rozwijają się dla Rosjan prawidłowo: nieustannie naciskają i usuwają Niemców ku południu i zachodowi.

Przegląd działań wojennych

do dnia 19/31 maja.

(Według informacji sztabu Głównodowodzącego armiami południowo-zachodniego frontu).

„W rejonie za Wisłą w ostatnich dniach nie było zmian istotnych. Miejscami toczono walkę artylerji i karabinową.

„W Galicji w ostatnich dniach posuwamy się w niektórych kierunkach naprzód z powodzeniem. Od 16/29 do 17/30 b. m. niektóre z naszych oddziałów, przeprowadzając się przez Lubaczówkę, zdobyły Monasterz. W innych kierunkach wojska nasze w tym dniu mimo najzaciętszego oporu przeciwnika i jego kontrataków trwale zajęły lewy brzeg Lubaczówki. W nocy z 17/30 na 18/31 b. m. nieprzyjaciel próbował odciągnąć nas w rejonie wsi Warcholy i Zagrody.

Oba ataki zostały łatwo odparte naszym ogniem działowym i karabinowym.

„W rejonie fortecy Przemyśla dn. 18/31 maja o godz. 6 rano przeciwnik zawładnął jednym z fortów w rejonie Prałkowce. O godz. 2 w południe kontratakem jednego z naszych dzielnych pułków odebraliśmy ten fort, przyczem wzięliśmy do niewoli 23 oficerów i z górą 600 szeregowców 5-go austriackiego pułku.

„W kierunku mezolaborczskim w ciągu ostatnich dni nieprzyjaciel usiłował zepchnąć nasze oddziały w pewnych sekcjach. Około 3 godz. popołudniu dnia 16/29 maja Niemcy natarli na nasze oddziały w rejonie Złokowce-Tamanowice. Natarcie odparto skoncentrowanym ogniem. Naprzeciwko niektórych naszych sekcji przeciwnik w dn. 16/29 maja usilnie umacniał swe pozycje. W ciągu nocy z 16/29 na 17/30 maja Niemcy po wysiłkiem artyleryjskim przygotowaniu zaatakowali nasze oddziały w rejonie Bukowina-Murawanka, lecz zostali odrzuceni przez nasz ogień karabinów ręcznych i maszynowych. W nocy 17/30 wywiadowcy jednego z naszych pułków wyparli bagnietami Niemców, którzy trzymali się w jednej z naszych sekcji w pobliżu przegród drucianych, przyczem wykuli 50 ludzi.

„W kierunku stryjskim w tych dniach niektóre nasze oddziały pomyślnie posunęły się naprzód. Gdy zapadły ciemności 16/29 maja przeciwnik wykonał szereg wściekłych ataków w rejonie Zaderowacz-Podbereże-Jaworów. Odparłszy ataki, nasze oddziały przeszły do ofenzywy i mimo zaciętego oporu, odrzuciły przeciwnika, zajmując przez noc wieś Huziejów i las w rejonie tej wsi. Przeciwnik cofnął się w nieładzie, ścigany przez nasze wojska. Wzięliśmy w ciągu tej nocy 5.000 jeńców i 30 karabinów maszynowych.

„W nocy z 16 (29) na 17 (30) nieprzyjaciel zaatakował nas w rejonie Hołobotów, popierając swój atak silnym ogniem artylerji. Atak został przez nas odparty. W tym samym dniu usiłowania przeciwnika atakowania nas w rejonie Gajów i zbliżenia się do naszej dyslokacji w celu wzniesienia nowych okopów w rejonie Zawadów-Grabowiec, zostały odparte przez nasz ogień karabinów ręcznych i maszynowych.

„W ciągu 17 (30) maja oddziały nasze zdobyły po walce wsi Bania i Lizowiec, oraz las w rejonie tej wsi i wieś Oblisła.

„W ciągu ubiegłej doby wzięliśmy w tym rejonie do niewoli 166 oficerów, 7222 szeregowców i z górą 30 karabinów maszynowych. Przez całą noc z 17 (30) na 18 (31) maja Niemcy ostrzeliwali nasze oddziały w rejonie Hołobotów bombami dużego kalibru z kusz do rzucania bomb i dwa razy próbowali bez powodzenia przechodzić do ataku. Kontratak przeciwnika na nasze oddziały, które się umocowały na południowym skraju wsi Obliska, został odparty.

„W rejonie zadniestrzańskim oddziały nasze posuwały się przez te dni dalej naprzód. W dzień 16 (29) nasze oddziały wyparły przeciwnika z południowego krańca wsi Perehińsko i Niebyłów. W ciągu 17 (30) maja nieprzyjaciel ostrzeliwał niektóre nasze sekcje silnym ogniem działowym. Około g. 3 w nocy z 17 (30) na 18 (31) maja przeciwnik próbował przeprawy przez rzekę Prut w rejonie Szeparowiec, lecz został odparty przez nasz ogień.

PRZEMYŚL.

Z Piotrogradu donoszą dn. 29 z. m. do „Russk. Słowa“:

„Położenie pomiędzy Przemyślem a Jarosławiem do tej pory bez zmian. Nieprzyjaciel nieustannie rzuca duże siły, ażeby otoczyć Przemyśl i przerwać komunikację twierdzy ze Lwowem. Pomimo wszelkich jego usiłowań, tyły Przemyśla są zupełnie swobodne, a twierdza ma możność komunikowania się bez żadnych przeszkód z innymi punktami. Uczyniwszy klin w kierunku Przemyśla, nieprzyjaciel nie przypuszczał, że Rosjanie będą się tam utrzymywali. Lecz omylił się srode. Wojska rosyjskie, przechodząc do decydującej ofenzywy na innych sekcjach,

zagrożają przeciwnikowi i zniewalają go do cofania się w niektórych rejonach. W celu odciążenia uwagi Rosjan od rejonu przemyskiego, Niemcy podejmowali kroki zaczepne koło Osowca i innych częściach dyslokacji“.

KS. WIRTEMBERSKI.

„Russk. Sł.“ otrzymało z Kopenhagi potwierdzenie wiadomości, że w walkach koło Przemyśla został ranny granatem ks. Wirtemberski.

Na froncie zachodnim.

„Aneksja“ Belgji przez Niemców.

Korespondenci „Birż Wied.“ donoszą z Paryża: Ze źródeł wiarygodnych rozeszła się wiadomość, że rząd niemiecki zaofiarował królowi belgijskiemu warunki celem zawarcia z Belgją oddzielnego pokoju. Propozycję tę przedłożono belgijskiemu gabinetowi w dniu 19 bm. Przedstawiciele króla Alberta wręcz oświadczyli, że państwo prowadzące wojnę z Niemcami zobowiązały się zgodnie zawrzeć pokój. Na propozycję niemiecką, aby Belgja w zamian za zwrócony terytorjum sprzedała Niemcom posiadłości swe w Kongo, rząd belgijski oświadczył, że na podstawie umowy wzajemnej jedynie Francja może kupić Kongo.

Po odmowie rządu belgijskiego cesarz Wilhelm rozkazał w całej Belgji ogłosić aneksję państwa króla Alberta przez Niemcy. W następstwie tej uzurpacji cesarz Wilhelm zaczął rozdawać żołnierzom niemieckim belgijskie ordery króla Leopolda, tak, jakby ten order był po aneksji orderem niemieckim. Fakt ten w całej Belgji wywołał olbrzymie wzburzenie.

BARBARZYŃSTWA NIEMIECKIE.

Konsulat generalny francuski komunikuje co następuje:

Oddawna władze wojskowe francuskie stwierdziły ohydne postępy wojsk niemieckich w walkach przeciwko armjom Rzeczypospolitej, gwałcące wszystkie zobowiązania przyjęte uroczystie przez cesarski rząd niemiecki wobec innych państw i okazujące pogardę dla jakichkolwiek uczuć humanitarnych. Przytoczony poniżej dokument z kwatery głównej 2-ej armji niemieckiej, n. 32 datowany w Saint-Quentin 16 października 1914 r., zawiera polecenie władz niemieckich używania płynów zapalnych:

„2 armja, kwatera główna n. 32 Saint-Quentin, 16 października 1914.

„Projektowany atak przeciwko wrogowi znajdującemu się na przeciwko nas będzie wkrótce wznowiony. Jest tedy bardzo ważnem, aby doświadczenia zdobyte w ciągu ostatnich walk, które się dopiero co rozwinęły były podane do powszechnej wiadomości, tak, aby przy wznowieniu ataku były znane wszystkim oficerom. Co się tyczy ataku piechoty, — wojska nie potrzebują nowych wskazań.

„Ale co do pionierów, to należy zwrócić uwagę na następujące punkty:

„Pionierzy. — Uwagi ogólne:

„Ataki pozycji ufortyfikowanych.

„Sposoby jakimi rozporządzać będą pionierzy w walkach na bliską odległość:

„4) reflektory płomienne lub płynów dymotwórczych.

„Środki te będą dostarczane w miarę potrzeby korpusom armji przez dowódcę naczelnego. Korpusy otrzymają równocześnie i personal wyćwiczony konieczny potrzebny do użytkowania tych przyrządów; personal ten winien być dopełniany przez pionierów kompanji polowych wybranych w tym celu, pb odbyciu przez nich odpowiedniej nauki.

„Reflektory płomienne używane są przez pionierów odpowiednio wyćwiczonych; są to aparaty podobne do extiuktorów pożarowych przenośnych, a które wyrzucają płyn zapalający się natychmiast i samodzielnie. Fale płomienne mają długość i szerokość 20 metrów. Skutek ich jest śmiertelny i natychmiastowy, a odrzucają one wroga na znaczną odległość

przez wytwarzanie nadmiernie wysokiej temperatury. Wobec tego, że płoną przez 1 i pół do 2 minut, i że można przerywać je dowolnie, zaleca się dawać tylko odosobnione i krótkie wytryski płomieni, tak, aby można było zwalczyć kilka obiektów od jednego napalenia. Projekторы płomienne mają być zwłaszcza stosowane podczas walk ulicznych i będą trzymane gotowe do użycia w kierunku skąd spodziewany jest szturm. (Tłumaczenie zgodne jest z tekstem. Naczelnik szwadronu artylerji. Podpisano: L. Linard).
Zaden rząd nie może bez narażenia bezpieczeństwa swych wojsk pozostać bez obrony wobec podobnie wyrafinowanego barbarzyństwa.

WRAŻENIA I PRZEWIDYWANIA.

Znany dziennikarz włoski, G. Bevione, ogłosił w „Stampie“ turyńskiej szereg uwag swoich i wrażeń o stanie armji francuskiej. Opisując wizytę swoją w najbardziej wysuniętych okopach, wyraża się w ten sposób:

„Jasnym jest, że tu wszyscy przygotowują się do wielkiego ruchu naprzód. Zapytać jednak należy, czy wogóle ofensywa jest możliwa? Czy też specjalne warunki, w jakich odbywa się ta wojna pozycyjna, nie udaremniają z góry wszelkich prób w tym kierunku? Studjowałem — powiada dziennikarz — to zagadnienie i doszedłem do wniosku, że ofensywa jest możliwa, jeśli się rozporządza niezbędną ilością amunicji oraz ma się pod ręką potrzebne rezerwy ludzi. Francuzi posiadają mapę dokładną okopów nieprzyjacielskich, ułożoną podług wskazówek dostarczonych przez lotników. Usługi oddawane przez nich są olbrzymie.

Nie tylko kierują oni ogniem artylerji z dokładnością niechybną, lecz po za tem ujawniają oni pozycje nieprzyjacielskie zapomocą fotografii. Podziwiać można drobiazgową ścisłość dokonywanych przez lotników zdjęć fotograficznych. Z pewnością, Niemcy posiadają podobne informacje o rozlokowaniu wojsk francuskich, ponieważ jednak prawdopodobniejszą jest rzeczą, iż to wojska angielsko-francuskie rozpoczną wielki ruch naprzód, można z łatwością zdać sobie sprawę z tego, że posiadane przez nie informacje dają sprzymierzeńcom ceną przewagę, gdyż pozwalają im z góry oznaczyć, w jakich punktach należy żywiej zaatakować nieprzyjaciela. Jeśli sprzymierzeńcy rozporządzają dostatecznymi rezerwami, dla poprowadzenia ofensywy generalnej w taki sposób, żeby mógł wyprzeć Niemców z ich pierwszej linii obronnej, nie pozwalając im przytem na umocnienie się należyte na linii następnej, która, podług wskazówek lotniczych, znajduje się w odległości 50 kilometrów — to w takim razie zagadnienie zostanie rozwiązane“.

Do uwag powyższych nawiązać można opinie specjalisty, generała Cherfilsa, który na łamach „Echo de Paris“ mawia rolę kawalerji w przyszłej ofensywie.

„Gdy w tej barjerze nieprzerwanej — powiada generał — zostanie zrobiony wylom, przez który wtargnie fala atakujących, wówczas kawalerja (bezczynna w walce pozycyjnej) rozpocznie akcję i do niej będzie należało, przy pomocy ruchu nieustannego, uniemożliwić nieprzyjacielowi ponowne okopanie się. O przygotowaniu kawalerji do czynu podobnego, należy zawczasu pomyśleć. Tu generał Cherfils, ma na względzie zaopatrzenie konnicy w broń odpowiednią, w mitraliezy automatyczne, „galopujące razem z kawalerją“ — jak się wyraża“.

WALKI NA FRONCIE ZACHODNIM.

Paryż 17/30 (P. A. T.). Wieczorny komunikat urzędowy:

W Belgji na prawym brzegu kanału Izery wojska nasze zajęły wszystkie niemieckie okopy „17“ w rejonie Nilken, gdzie zabrały do niewoli 50 ludzi. Prócz tego zabrano trzy karabiny maszynowe. Bezpośrednio potem wojska francuskie odparły kontratak niemiecki.

Na odcinku północnym od Arras trwała zajadła walka artyleryjska.

Na południowym wschodzie od Neuville-St.-Waast atakowaliśmy pozycje niemieckie w miejscowości, zwanej Labiryntem. Walka była bardzo gorąca. Posunęliśmy się tutaj 400 metrów, zabierając wielką liczbę jeńców, między nimi kilku oficerów.

Na skraju lasu Le Pretre zajęliśmy nowe transzeje, biorąc 50 jeńców.

W Alzacji odparliśmy na górze Schnepfenritt atak niemiecki, obalając nieprzyjaciela i zajęliśmy jedną z jego traszej. U ich wyjścia zabraliśmy karabin maszynowy i dwa przyrządy do miotania min.

Paryż 18/31 (P. A. T.). Urzędownie, o godz. 3 popołudniu. W nocy na 18/31 maja nie zaszło nic nowego, jeśli nie liczyć bezskutecznego ataku Niemców w rejonie Notre-Dame-de Lorette, który z łatwością odparliśmy. Liczba wziętych wczoraj jeńców w Labiryntie na południowy wschód od Neuville-St.-Waast dosięga 150, w czem 4 oficerów.

Paryż 19/1 (P. A. T.). Komunikat urzędowy, wydany w dzień.

„W rejonie na północ od Arras toczono przez noc zacięte walki. Na wschód od drogi Aix Noullette do Souchez wywiązała się walka ręczna, w której odnieśliśmy przewagę. Na płaskowzgórzu na wschód od Notre Dame de Lorette zdobyliśmy okopy niemieckie. Nadzwyczaj żaźarta walka toczyła się koło cukierni w Souchez, gdzie wzięliśmy 60 jeńców.

„W Wogezach koło Fointenaille na północ od St. Die w nocy na 18/31 atak dwu kompanji niemieckich odparty z wielkimi dla nich stratami.

GAZY DUSZĄCE.

Paryż 19/1 (P. A. T.). Dzienniki drukują tekst memorandum, które rząd francuski rozesłał do mocarstw z oświadczeniem, że wskutek stosowania przez Niemców ingrediencji, wydzielających gazy duszące, Francja uważa za niemożliwe dla siebie nieprzebranie kroków przeciwko temu i zastosuje wszystkie środki, które tylko mogą zmusić Niemców do zaprzestania ich zbrodni.

Memorandum przytacza tekst rozkazu głównej kwatery drugiej armji niemieckiej, który zawiera szczegółowe instrukcje o używaniu gazów duszących.

NADEŚLANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

DR K PODLEWSKI

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12, 3—5
ulica Zimorowicza 1. 5 — Tel. nr. 303.

1001

Nowy, rozszerzony lokal 1004

Zakład Doc. Dra Eug. Piaseckiego
Gimnastyka lecznicza, masaż, ortopedja. Ossolińskich 11
Ord. 3—4. Gimn. zdrowotna dla chłopców i panienek 5—6.

Z życia politycznego.

PAPIEŻ.

„Russk. Wied.“ dowiadują się z Paryża, że król hiszpański Alfons XIII zaproponował Ojcu św. przeniesienie swej rezydencji do Eskurial. Podobno w zasadzie propozycja miała być przyjęta.

ARESZTOWANIE KRAMARZA I SCHEINERA.

Z Kopenhagi donoszą: „Nieco szczegółów o aresztowaniach w Czechach podają „Narodni Listy“: Kramarza aresztowano w ub. piątek wieczorem w jego mieszkaniu w Pradze po powrocie z redakcji „Narodnich Listów“ i odprowadzono go pod silnym konwojem policyjnym do więzienia. Scheiner, który jest posłem sejmowym, został aresztowany na ulicy, kiedy wrócił do siebie do domu od Kramarza.

„Aresztowanie Kramarza i Scheinera wywarło w Pradze ogromne wrażenie. Wszystkie partje czeskie wysłały do Wiednia swych delegatów w celu interwencji u rządu w celu ulżenia losu aresztowanym.

„Przyczyna aresztowań utrzymywana w surowej tajemnicy. Wiadomości z Berlina mówią, że w związku z aresztowaniem Kramarza pozostają rewelacje ogromnej doniosłości. Druhowie Kramarza prowadzą rokowania z Burianem i Tiszą z powodu rewelacji, które grozi wytoczenie procesu przeciw Kramarzowi“.

PARLAMENT NIEMIECKI.

Z Kopenhagi donoszą o posiedzeniu parlamentu niemieckiego w ub. piątek. Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze w związku z wojną, deklaracja kanclerza Bethmanna-Hollwega o położeniu politycznym z racji wystąpienia Włoch i deklaracja stronnictw.

Partja centrum katolickiego wniosła do prezydium interpelację w sprawie uwolnienia w najkrótszym czasie części landwery i landszturmu z powodu olbrzymiego braku rąk roboczych.

Partja narodowo-liberalna wniosła interpelację, jak w wojnie Włoch z państwami centralnymi zachowa się Turcja.

W RUMUNJI.

„Köln. Zeitung“ donosi ze źródła oficjalnego: Rzecz zrozumiała, że wystąpienie Włoch wywarło wrażenie na kółka działające w Bukareszcie. Są jednak podstawy do przypuszczeń, że rząd rumuński stara się przedewszystkiem przeczeć, iż widoczne będą rezultaty pierwszych starć bojowych na froncie włoskim i iż wyjaśni się sytuacja na froncie galicyjskim. W związku z tem, rokowania Rumunii z poczwórnem porozumieniem jeszcze nie wnet zakończą się, ponieważ Rumunia przedłożyła tak wygórowane żądanie w sprawie uregulowania swych granic, że zagrażają nie tylko interesom Serbji, ale i innego państwa.

AUSTRIA A SERBIA.

Bardzo symptomatyczne są głosy prasy berlińskiej i wiedeńskiej, przepuszczone przez cenzurę wojenną, o gotowości Austro-Węgier zawarcia oddzielnego pokoju z Serbją. Gazety „Frankfurter Ztg.“ i „Neues W. Tagblatt“ dowodzą, że dla Serbji korzystniejszem było odstąpienie jej przez Austro-Węgry portu nad morzem Adriatyckim, niż oddanie jej niektórych terytorjów w Bośni, Hercegowinie i w granicach Węgier. Monarchja nie będzie sprzeciwiała się takiemu załatwieniu kwestji, ponieważ po wystąpieniu Włoch ma ręce rozwiązane odnośnie do utrzymania status quo na morzu Adriatyckim.

POKÓJ ODDZIELNY.

„Times“, stwierdzając kursując o oddzielnym z Austro-Węgrami pokoju, oświadcza, że zawarcie takiego pokoju z państwami, które wywołało całą europejską zawieruchę wojenną, byłoby czynem haniebnym. Tylko po rozbiciu — pisze „Times“ — monarchji Habsburskiej zacznie się nowa era i naстанie przymierze wolnych narodów, z których jeden nie będzie zagrażał drugiemu.

Wojna włosko-austriacka.

Operacje włoskie.

Komunikat oficjalny, który ogłosiliśmy rano, donosi o zajęciu przez Włochów miasteczka Ala w południowym Trydencie. Depesze prywatne dzienników rosyjskich podają kilka nowych szczegółów.

„N. Wr.“ donosi z Londynu, iż specjalny korespondent „Evening News“ podaje, że we wtorek rano artylerja włoska otworzyła silny ogień w kierunku Gradyjski. Austriacy zaczęli odpowiadać, ale po kilku godzinach ich artylerja zaczęła słabnąć, a wtedy Włosi rzucili do ataku konnicę tak, że wieczorem we wtorek pierwsze patrole włoskie weszły do miasta. We środę rano piechota austriacka opuściła Gradyjskę. Włosi natychmiast po wejściu do miasta, zaaprowizowali ludność, a 2000 mieszkańców wyprawili do Udine, gdzie umieszczono ich w schroniskach. Na placu Gradyjski stał pomnik Maksymiljana: mieszkańcy na przybycie wojsk włoskich okryli głowę krepą, a do rąk włożyli mu sztandar włoski.

Włosi przeszli rzekę Isonzo i mieli dosięgnąć Monfalcone i w tym rejonie rozpoczęli ofensywę na froncie 40 km. Walka ma trwać nadal.

Korespondent wspomnianego pisma wskazuje na doniosłość walk pomiędzy Caporetto, już zajętem przez Włochów, a Tulumino, zajmowanem przez Austriaków, gdzie zaczyna się kolej transalpejska. Tulumino jest uważane za jeden z głównych punktów obronnych pierwszej linii i dlatego jest dobrze ufortyfikowany i zaopatrzony podstatkiem w zapasy i materjały.

Zwracają uwagę dziennikarze angielscy na znaczenie zajęcia przez Włochów wierzchołka Monte Altissino w Trydencie. Góra ta panuje nad Rovezetto i innymi wzgórzami austriackimi w tym rejonie. Strzelcy włoscy zajęli wzgórze we wtorek, a we środę ustawili tam działa. Taksamo źródła paryskie przykładają duże znaczenie do opanowania przez Włochów wyżyn alpejskich.

„Russk. Wied.“ dowiaduje się z Paryża, że Włosi nieustannie posuwają się na swej wchodniej granicy i że znajdują się w odległości około 30 km. od Tryestu. Idąc wzdłuż obu brzegów Adygi, Włosi wdzierają się do południowego Trydentu. Zająwszy Cerado, Włosi przerwali komunikację kolejową, którą mogły przybyć posiłki od strony Salzburga. W Tyrolu posunęli się do Concino. Wogóle francuscy strategicy zwracają uwagę, że Włosi postępują szybko i chcą wyzyskać czas, zanim z terenu galicyjskiego Austro-Niemcy zaczęną przetrzucać swoje siły. „Züricher Ztg.“ zauważa, że sztaby austriacki i niemiecki za każdą cenę chcą uzyskać jakiś rezultat walk staczanych na froncie polskim, ażeby mógł potem w ciągu 8-12 dni przewieźć wojska na południe.

W WALONIE I NA RODOS.

„Now. Wr.“ donosi z Kopenhagi, że według doniesień z Berlina Włosi zajęli Walonę i wyspę Sassenę. „Lok. Anzeiger“ podaje, że Włosi koncentrują znaczne siły na Rodos, a następnie rzucić je na Małą Azję. W Londynie fakt ten uważają za krok do współdziałania z sprzymierzeńcami na wschodzie.

Komunikat włoski.

Rzym 19/1 (PAT.) Komunikat urzędowy głównej kwatery włoskiej:

„Dnia 18/31 zm. na granicy tyrolsko-trydenckiej ofensywa wojsk naszych po tamtej stronie granicy trwa dalej. Mniej więcej o 6 kilometrów na północ od Ali wojska nasze zajęły ważną strategicznie wyżynę, panującą nad Roveretto, na której Austriacy niedawno rozpoczęli budować fortecę. Na płaskowzgórzu trwa dalej energiczna akcja naszej artylerji a zmniejsza się intensywność ognia frontu austriackiego. Piechota nasza fortyfikuje się w Belwederze.

„W tym rejonie posuwając się wzdłuż Val-Sagana linja naszego frontu doszła do miejscowości o 8 kilometrów mniej więcej od Borgo. Obwarowawszy się solidnie po obu stronach wąwozu, zdobyliśmy również górę w Belwederze, panującą nad Pierra di Premiera, koło wąwozu górskiego Sismont pod miasteczkiem granicznym Carnia w prowincji Udine. Dn. 17/30 półtora bataljonu Austriaków z karabinami maszynowymi zaatakowało naszych strzelców alpejskich koło defile górskiego Monte-Croce-Carnico. Strzelcy alpejscy odparli 5 zaciętych ataków, a następnie przeszedłszy sami do ofensywy, mimo mgły i silnego deszczu odparli ostatecznie nieprzyjaciela. Straty nasze nieznaczne.

„Na granicy Friulu, wojska nasze mimo deszczów i wylewów rzek przewyciężają dzielnie i ofiarnie wszystkie przeszkody“.

Z WATYKANU.

Sztokholm 18 (1) (PAT). Amsterdamski „Tid“ donosi, że Watykan komunikuje się z Niemcami i Austrią telegraficznie przez Szwajcarię. Posiowie Austrii, Niemiec i Bawarii zostali urlopowani.

KOMUNIKACJA AUSTRII Z SZWAJCARJĄ.

Sztokholm 18 (1) (PAT). Z St. Gallen donoszą, że austriackie koleje państwowe przerwały komunikację pasażerską z St. Margarethen, Bregencją i Lindau. Jedynym punktem komunikacyjnym pozostaje Buchs.

Wojna z Turcją.

ZE SZTABU ARMJI KAUKAZKIEJ.

Urzędownie dn. 19/1 czerwca.

„Dn. 17/30 maja w kierunku Oftyjskim istniała artyleryjska i karabinowa wymiana strzałów.

„W rejonie Wańskim pościg za Turkami, cofającymi się od Manielowa, trwa nadal.

„W rejonie Dyzy Giawerskiej nasze wojska dosięgły wsie Karkiel“.

BLOKADA W DARDANELACH.

Ateny 17 (30) (PAT). Ambasador angielski oświadczył, że wybrzeże Azji Mniejszej od Dardanelów do wyspy Samos, włącznie z tą wyspą, będzie blokowany przez flotę sprzymierzoną od 20 maja (2 czerwca).

Walki na Gallipoli.

Parvz 19 (1) (PAT). Komunikat oficjalny.

W kilku ostatnich dniach operacje sprowadzały się do walk na niewielkich przestrzeniach, które to walki prawie zawsze kończyły się sukcesem sprzymierzeńców. Na stoku górskim na zachód od wąwozu Kerawasder grupa ochotników z pułku kolonialnego wieczorem dn. 15 (28) wzięła szturmem fortyfikację, panującą nad traszajami i wzniesioną przez nieprzyjaciela na lewym skrzydle jego dyslokacji. Wojska nasze poprowadziły natarcie tak szybko, że obrońcy, zaskoczeni nagle, uciekli, nie stawiając oporu. Odparli następnie dwa kontrataki, przedsięwzięte przez Turków w znacznych siłach w celu odebrania fortyfikacji. Turcy przytem ponieśli ciężkie straty.

Wojska brytyjskie ze swej strony osiągnęły świetny sukces, odparliższy zażarte ataki w pobliżu Gaba-tepe.

BRAK WĘGLA W TURCJI.

Bukareszt 19 (1) (PAT). Z Konstantynopola donoszą, że brak węgla zaczyna niepokoić rząd turecki, ponieważ niedługo fabryki nabójców nie będą mogły pracować, a flota turecka stanie się nieuruchomiona. Rząd turecki ma zamiar wykonać rozpaczliwą próbę przewiezienia węgla z Zunguldaku przez Morze Czarne, mimo że transporty mogą uleść napadowi floty rosyjskiej.

Wojna serbska.

Z SERBII.

Nisz 15 (28) (PAT). Biuro prasowe donosi: Dn. 12 (25) maja artylerja nasza rozproszyła batalion nieprzyjacielski, który usiłował umocnić się na północnym wschodzie od Kupinowa, tudzież oddział konnicy i zaprzęgi artyleryjskie, zaskoczone zniemacka. Teżoż dnia artylerja nasza w kierunku Dobry rozproszyła kilku wystrzałami nieprzyjacielski oddział piechoty, który dał ognia do naszych patroli. Wreszcie tegoż dnia nieprzyjaciel usiłował, przy pomocy opancerzonego autobusu i dziesięciu dział, wysadzić zniemczy na wyspie Cokolana. Wojska nasze zdołały ich odrzucić.

Otrzymało następujący telegram z Orchidy: W ciągu całego dnia wczorajszego trwała karabinowa wymiana strzałów na granicy w kierunku Św. Naum-Podhradec. Daje się zauważyć gromadzenie się Albańczyków w znacznych siłach na terytorjum albańskim.

Wykłady o Polsce w Paryżu.

(Dokończenie.)

Wyższa szkoła nauk społecznych jest to jedyna w Paryżu instytucja, która od dwa lat poświęca po kilka wykładów Polsce. Popularna i rozwijająca się z roku na rok, postawiła ona sobie za zadanie badanie w sposób najbardziej naukowy i obiektywny wszystkich będących na dobie zagadnień politycznych, społecznych, filozoficznych, literackich i artystycznych. Patronuje jej Emile Boutroux, jeden z największych umysłów filozoficznych dzisiejszej Francji, a wśród profesorów są Alf. Croizet, Seignobos, Lanson i in. Aby dać pojęcie o charakterze i programach wyższej szkoły społecznej, dość będzie wspomnieć, że w roku bieżącym odbywają się w niej, między innymi, wykłady „o źródłach finansowych“, „o wojnie i trybunale pokojowym w Haadze“, o szeregu kwestji narodowościowych, jak np. alzackiej, belgijskiej, irlandzkiej, serbskiej, tureckiej, wreszcie — polskiej.

Wybuch wojny, wysuwając sprawę polską na widownię europejską, wysunął ją również w programie Szkoły Nauk Społecznych na czoło podobnych wykładów o Alzacji, Finlandji, Serbji, Szlezwigu i Turcji. Zmodyfikowano plan przedwakacyjny, rozszerzono znacznie jego ramy, powołano nowych prelegentów. P. Zaleski, zaproszony jak i lat dawnych do zorganizowania nowego cyklu, wywiązał się, mimo licznych trudności, bardzo chlubnie z podjętego zadania. Wykłady tegoroczne tworzyły zaokrągloną organicznie całość, obejmującą wszystkie najważniejsze zagadnienia naszego życia zbiorowego. Złożenie ich w ręce specjalistów, zarówno Polaków jak i Francuzów

Wiadomości telegraficzne.

Zboże w Niemczech.

Sztokholm 18/31 (P. A. T.). Według wiadomości z Berlina związek handlarzy zbożem wskazuje na ciężkie położenie niemieckiego handlu zbożem i paszą. Wszystkie hurtownie i sklepy detaliczne nie pracują. Służba uwolniona.

Sztokholm 18/31 (P. A. T.). Według wiadomości dzienników niemieckich wypowiedzenie wojny przez Włochy odbiło się niekorzystnie na niemieckim rynku zbożowym i paszy, który liczy się z tem, że drogi węgierskie, idące do krajów bałkańskich, wskutek przewozu wojsk są zamknięte dla przewozu zboża, a także powstaną nowe trudności w dostarczaniu wagonów na granicy rumuńskiej.

NA BAŁTYKU.

Sztokholm 18/31 (P. A. T.). Szwedzkie ministerstwo marynarki komunikuje, że wobec trwającego dalej niebezpieczeństwa min na wodach allandzkich wysłano statki wojenne i hydroaeroplany w celu zniszczenia min.

ZBOŻE DLA SZWECJI.

Sztokholm 18/31 (P. A. T.). Rząd przedłużył import zboża bez cła do 18 lipca 1915 r.

ROZŁAM WŚRÓD KONSERWATYSTÓW RUMUŃSKICH.

Bukareszt 18/31 (P. A. T.). Komitet wykonawczy partji konserwatywnej wyraził wotum nieufności swemu przewodniczącemu Margilomanowi i porucił b. ministrowi Janowi Lohowary, prezydium na kongresie prowincjonalnych przedstawicieli partji, który wybierze nowego przewodniczącego. Przypuszczają, że Margiloman zwoła osobny kongres i w ten sposób powstanie rozłam w partji konserwatywnej.

POLITYKA BULGARSKA.

Rzym 18 (31) (PAT). Odwołanie posła bułgarskiego Rizowa wywołuje wiele komentarzy. Rizow otwarcie okazywał sympatie do Niemiec i Austrii i był stałym gościem księcia Biłowa i bar. Macchio. Przedstawiciele trójporozumienia stronili od niego.

POWOŁANIE LANDSZTURMU NIEMIECKIEGO.

Sztokholm 18/31 (PAT.) Z Berlina donoszą, że z rozporządzenia cesarskiego wszyscy obowiązani do służby w landsturmie pierwszej kategorii mają się stawić dnia 26/3 czerwca bm. u władz miejscowych w celu zestawienia list. Chodzi jednak nietylko o zestawienie list, lecz o powołanie pospolitaków do 45 roku życia.

CHOROBA GREYA.

Londyn 19/1 (PAT.) Urzędowo komunikują, że sir Edward Grey za poradą lekarzy musi chwilowo porzucić zajęcia służbowe, żeby dać odpoczynek oczom. Na czas jego nieobecności ministerstwem spraw zagranicznych będzie kierował lord Crewe a markiz Lansdowne będzie w miarę potrzeby pomagał lordowi Crewe.

Abonament do końca miesiąca czerwca

z dwukrotną dostawą do domu

od 1 do 30 czerwca wynosi 93 kop. = kor. 3.10

Odbierający pismo w Administracji lub w kantorze w pasażu Mikolascha od ul. Kopernika, płacą tylko 75 kop.

Przedpłatę przyjmuje tylko Administracja: Lwów, Zimorowicza 15 i kantor w pasażu Mikolascha.

nadało tym wykładom podobnie jak i w roku ubiegłym charakter poważnych prelekcji uniwersyteckich i zyskało im od pierwszej chwili powodzenie i bardzo życzliwe i sympatyczne przyjęcie. Prelekcje i prelegenci spotkali się z zasłużonym uznaniem nietylko ze strony uczęszczających do „Ecole“ słuchaczy, ale i w prasie paryskiej, która w latach ubiegłych zajmowała stanowisko dość obojętne, jak i wobec wszystkiego, co polskie. Teraz pisały o poszczególnych wykładach „Paris-Midi“, „L'information“, „Journal“, „Temps“. Nawet jedno z najpoważniejszych pism szwajcarskich (Tribune de Genew) zainteresowało się niemi i umieściło obszernie, wielką życzliwością nacechowane sprawozdanie.

W jak wielkim stopniu wykłady te były potrzebne i jak pożyteczną miały misję do spełnienia, wskazał na to we wstępnym przemówieniu ich prezes honorowy, profesor Sorbony p. Ernest Denis. Jako historyk, zajmujący się szczególnie dziejami Słowiańszczyzny, a zarazem interesujący się żywo wypadkami współczesnymi we wschodniej Europie, p. Denis miał możność częściej i bliżej niż inni Francuzi zetknąć się z opłakany stanem, w jakim się znajduje znajomość rzeczy polskich w społeczeństwie francuskim.

Pierwsze wykłady poświęcone zostały historii. Zasłużonemu profesorowi p. Waclawowi Gasztowtowi przypadło w udziale przedstawienie dziejów Polski niepodległej. Jedną godziną, jaką miał do rozporządzenia prelegent, było to jednak stanowczo za mało dla omówienia tak rozległego przedmiotu. Skrepowany ramami czasu p. Gasztowtt zdołał zaledwie w ogólnych rysach nakreślić bieg i charakter naszych dziejów. Nie jest to jednak wina organizatora, że część historyczna musiała być zamknięta w najszczuplej-

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 1 czerwca b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Najwyższa	Najniższa
7 rano	736.51	11.3	N.1	00	17.5	10.5
2 popoł.	736.65	16.0	N.1			
9 wiecz.	736.56	13.8	ENE.1			

Uwaga: Pogoda.

— Temperatura. Dziś o godz. 12 w południu +20.0 st. Celsjusza.

— Teatr miejski. Dziś w środę 2 czerwca opera K. Gounoda w 4 aktach p. t. „Faust“, grana z nieustającym powodzeniem na tutejszej scenie. Początek wyjątkowo o g. 6 wiecz.

Jutro we czwartek 3 czerwca operetka w 3 aktach J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“.

W piątek 4 bm. komedia w 3 aktach I. Nikorowicza p. t. „W gołębniku“. Początek o g. 6.30.

— „Cnotliwa Zuzanna“, 3 aktowa operetka Jana Gilberta, wznowiona będzie jutro w teatrze miejskim w bardzo dobrej obsadzie. Rolę tytułową kreuje p. L. Rogińska, pozostałe zaś — główne — pp.: M. Grabowska, S. Harasimowiczówna, J. Kościukówna, dyr. A. Lelewicz (przewyborny Pomareł, fabrykant perfum), H. Miller, L. Zbucki, E. Kalinowski, M. Neusser, M. Petrycki (świetny typ Aleksego) i A. Nowakowski. „Cnotliwa Zuzanna“ pod względem pięknej muzyki i niewyczerpanego dowcipu i humoru może śmiało rywalizować z najlepszymi tego rodzaju utworami. Tytuł w niej tkwi wesołości i ładnych scen komicznych, a zwłaszcza w 2 akcie, gdzie co chwila publiczność musi wybuchać śmiechem homerycznym, że spędzenie paru godzin na tej operetce można zaliczyć do bardzo miłych rozrywek. Urozmaicają całość efektowne tańce, a na zakończenie w 3 akcie doborowy kwartet: pp. Rogińska, H. Miller, Zbucki i Kalinowski dają istny koncert gry aktorskiej.

— Uroczystość Bożego Ciała obchodzić się będzie we wszystkich kościołach jak każdego roku uroczystą Mszą św. i procesjami publicznymi.

W Bazylice Archikatedralnej w wigilię tejże uroczystości o godz. 4 (czas dawny) odbędą się nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. W samą Uroczystość Bożego Ciała o g. 8 (dawny czas) odprawi Najdostojniejszy Arcypasterz Mszę św. i procesję z Najśw. Sakramentem, w czasie której odśpiewane będą przy 4 ołtarzach, urządzonych w mieście, św. Ewangelie. Po skończonej procesji odbędzie się Suma.

Uprasza się P. T. Duchowieństwo świeckie i zakonne o jak najliczniejszy udział w tejże uroczystości, a księża Rektory kościołów raczą wcześniej przybyć ze swoją procesją aby o godz. 8 byli już na swoich stanowiskach.

Przez całą oktawę odprawiać się będzie o godz. 9 (czas dawny) uroczysta Msza św. a o godz. 4 nieszpory.

— W kościele OO. Dominikanów jutro, w czwartek, w czasie mszy św. o godz. 11.30 (czas rzeczywisty) śpiewać będzie słynna artystka p. Korolewicz-Waydowa przy akompaniamencie p. Wójcikiewicza.

— Podziękowanie. Na gniazdko rodzinne złożyli: Błachutowa Zofia 10 koron, Drahusowa Marja kapustę, Świtlik Władysław rodzinny, korzenie. Na po-

szych granicach... W szczęśliwszem nieco położeniu znaleźli się inni prelegenci, a więc najpierw p. Stanisław Posner, adwokat z Warszawy, którego dwa wykłady poświęcone były dziejom porobiorowym i charakterystyce warunków politycznych w chwili obecnej we wszystkich trzech zaborach. Było to zadanie wyjątkowo niełatwe i wymagało wielce trudnego w podobnych wypadkach, — a szczególnie dziś — obiektywizmu i taktu politycznego zarówno wobec swoich jak i obcych. P. Posner potrafił wyminąć te trudności bardzo szczęśliwie i dał pełen tragicznej prawdy i z plastyką odtworzony obraz rzeczywistości polskiej od kongresu wiedeńskiego, a kończąc na wypadkach bieżących. Geografia ziem polskich, zagadnienie mniejszości narodowych i kwestje ekonomiczne znalazły fachowe ujęcie w wykładach p. G. Bienaimego. Wykłady te mają dla nas tem symptomatyczniejsze znaczenie, że mogą być uważane za pogląd pewnych kół francuskich na panujące w Polsce stosunki narodowościowe i ekonomiczne, najfałszywiej i ze złą wolą najczęściej komentowane przez licznych naszych „przyjaciół“ w rodzaju p. Brandesa. P. Bienaimé bardzo trafnie ujął zarówno istotę antysemityzmu, tłumacząc go jako naturalną narodową i ekonomiczną samoobronę społeczeństwa polskiego, jak również trafnie scharakteryzował rolę żywiołu polskiego w Galicji Wschodniej i w Prusach.

Bardzo na czasie była konferencja, wygłoszona przez docenta uniw. genewskiego, p. Jana Bieleckiego, o nauce w Polsce. Chwila dzisiejsza jest bardzo stosownym momentem po temu, aby przypomnieć opinii europejskiej, że mimo braku licznych warsztatów pracy naukowej, mimo utrudnionego dostępu do placówek istniejących, mimo wreszcie stałej od wieku prawie emigracji uczonych naszych zagranicę, ogniska nauki polskiej nietylko nie wygasły, ale w

trzeby ogrodu dzieci złożyli: Nowosielski Michał 2 ruble, Halina Zebrowska 10 koron, Heller Franciszek chrzan, buraki i bób. Za te dary serdeczne podziękowanie składa Zarząd.

— „Humanitas”. Czytamy w „Kur. Warsz.”: „W Lozannie założono biuro, zajmujące się załatwianiem korespondencji prywatnej pomiędzy krajami wojującymi a miejscowościami okupowanymi w Królestwie Polskiem.

„Biuro to w komunikatach swych, przesłanych pismom warszawskim i lwowskim, wskazuje „Kurjer Warszawski”, jako pośrednika w przesyłaniu listów i pieniędzy.

„Otóż oświadczamy, iż żadnego pośrednictwa w tej mierze się nie podjęliśmy i korespondencji nie załatwiamy.

„Listy, nadesłane nam pocztą, wyekspedjowaliśmy pod wskazanym adresem, ale nie bierzemy na siebie żadnej odpowiedzialności i nadal podobnych listów przyjmować nie będziemy.”

Ponieważ i „Słowo Polskie” komunikat „Humanitas” swego czasu ogłosiło, powtarzamy teraz wyjaśnienie „Kurjera Warsz.”

— **Brak mięsa.** Od dwóch dni, z chwilą pojawienia się nowej taryfy maksymalnej na targach lwowskich okazał się brak mięsa, rzeźnicy bowiem wstrzymują się od sprzedaży, cena bowiem żywej wagi, jaką muszą płacić w rzeźni i na targowiskach wyższą jest od cen w taryfie maksymalnej. Za kilka dni, jak nas informują z kół rzeźniczych, właściciele większych jatek będą musieli również zamknąć swe przedsiębiorstwa, gdyż jak twierdzą, na każdym kilogramie sprzedanego mięsa w cenie taryfy musieliby stracić kilkanaście kopiejek. W kołach rzeźników wywołał żal fakt, że w biurze targowem magistratu układano taryfę bez współdziałania rzeźników, (przełożony korporacji bawił wówczas poza Lwowem), bez zasięgnięcia ich opinii i bez poinformowania się na targowicy. W tych dniach ma udać się deputacja rzeźników do odpowiednich czynników z prośbą o reformę taryfy, gdyż w przeciwnym razie zagrozi miastu brak mięsa.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Pod koła przejeżdżającego wozu dostał się dziś rano 17-letni praktykant handlowy Aleksander Lewicki. Wypadek jednak skończył się dość szczęśliwie, bo jakkolwiek koła wozu przejechały mu przez nogę i krzyż, Lewicki doznał tylko powierzchownych zdarć skóry, co mu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

O uczuciach „humanitarnych” Niemców świadczy aż nadto następujący rozkaz urzędowy opublikowany w Łodzi:

„Zgodnie z rozkazem pana naczelnego dowódcy od dzisiaj wzbronione jest wszystkim osobom wojskowym składać datki podczas urządzanych co niedziela kwest ulicznych na rzecz cierpiącej nędzę ludności Łodzi; jeżeli osoby wojskowe chcą ofiarować na cele dobroczynne oszczędności ze swego żołdu, to jest pożądane, aby takie datki kierowały do miejscowej komendy w Łodzi, która je obróci na zapoinogi dla niemieckich rodaków w Klajpedzie i okolicy... Kwestarzom więc i kwestarkom nie wolno w przyszłości nagabywać niemieckich oficerów i żołnierzy o datki.

Łódź, 22 marca 1915 r. Cesarski niemiecki prezydent policji v. Oppen.”

„Humanitarne władze niemieckie cywilne i wojskowe, które obrabowały doszczętnie ludność połowy Królestwa Polskiego, dziś, kiedy ta ludność polska umiera z głodu, zabraniają surowo wszystkim osobom wojskowym, a więc i Polakom, zmuszonym służyć w armii cesarza Wilhelma, ratować nędzarzy od śmierci głodowej.

wielu wypadkach świecą tym samym blaskiem, co i na Zachodzie.

Młody poeta i krytyk francuski p. Pierre Veron wystąpił z wykładem o malarstwie i muzyce polskiej. Udzielił p. Lachowskiej z Warszawy i pan. Dehelly, wybitnej artystki paryskiej, urozmaicił piękną prelekcję ilustracją muzyczno-wokalną utworów Szopena, Moniuszki i Paderewskiego.

Cykl wykładów zakończył p. Zygmunt L. Zaleski, dając dwie bardzo interesujące i pełne oryginalnego ujęcia prelekcje o ideale politycznym i moralnym w naszej literaturze. Była to doskonała odpowiedź tym francuskim historykom-prelegentom, dla których jedynym źródłem wiadomości o idealach politycznych Polski niepodległej są pamiętniki Paska, a ideał moralny skrytykował się najwierniej w nicości moralnej autor „Dzieła i twórcy”, zwracając specjalną uwagę słuchaczy w drugim wykładzie, poświęconym literaturze współczesnej — na twórczość St. Wyspiańskiego, tak mało znanego zagranicą, a przecież jednego z najpotężniejszych i najoryginalniejszych duchów w poezji europejskiej.

Na zaproszenie Szwajcarskiego komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce, wykłady te zostały jeszcze raz wygłoszone przez p. Zaleskiego w Genewie — a następnie w Lozannie i Fryburgu. Prasa szwajcarska, omawiająca sprawy polskie częściej i z większą swobodą i niezależnością, niż paryska, przyjęła je bardzo życzliwie, podając szczegółowe i sympatyczne sprawozdania.

Paryż.

P. B.

Nowi biskupi. Korespondent piotrogrodzki „Dziennika Kijowskiego” twierdzi, że dycecja łucko-żytomierska, której administratorem od czterech lat, jest ks. prałat Bajewski, ma wkrótce pozyskać nowego biskupa, w osobie J. E. ks. Łosińskiego, obecnego biskupa kieleckiego. Biskupem kieleckim ma być mianowany — według informacji tegoż korespondenta — J. E. ks. Żarnowiecki, obecny biskup-sufragan żytomierski.

Zarządzenie władz w gub. radomskiej. Z rozporządzenia naczelnika komunikacji wojskowej frontu południowo-zachodniego, polecono wywieść na stacjach rozporządzenie, że przejazd żydów z prawego brzegu Wisły przez Dęblin i z dalszych guberni nad Wisłą w kierunku Radomia jest zabroniony i ma być wstrzymama sprzedaż biletów żydom, którym niewolno też przychodzić na stacje osobowe.

© **Ces. Franciszek Józef** — jak donosi korespondent „Morning Post” — zmienił tego roku miejsce letniego pobytu i zamiast wyjechać do Iszlu, udaje się do zamku Hohenburg koło Baden.

© **Ludność męska Anglii.** „Evening News” zamieszcza interesujący artykuł, według którego w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii jest 7,839,000 mężczyzn, zdolnych do noszenia broni w wieku od 19 do 40 lat, przyczem pomiędzy 19—20 rokiem życia jest 799,000; pomiędzy 21—25 rokiem życia 1,915,000; pomiędzy 26—30 r. — 1,833,000; pomiędzy 31—35 r. 1,737,000; pomiędzy 36—38 r. 968,000 i pomiędzy 39 do 40 r. 587,000. Śród 19-letnich obywateli tylko jeden na 125 jest żonaty; śród 20-letnich jeden na 34; śród 21-letnich jeden na 15; śród 23-letnich jeden na 5; śród 26-letnich jeden na 3 i śród 27-letnich jeden na 2.

© **Przykre położenie Dernburga.** „Nationaltident” telegrafują z Waszyngtonu, że poseł cesarza Wilhelma, b. minister Dernburg znalazł się w położeniu bez wyjścia. Rząd Stanów Zjednoczonych dał mu wyraźne do zrozumienia, że jego dalszy pobyt w kraju stał się niemożliwym, a sam Dernburg jest bezradnym, chcąc wrócić do Niemiec, żadne towarzystwo okrętowe bowiem, nie chce go przyjąć na swój statek w charakterze pasażera, bez specjalnego na to pozwolenia posta wielkobrańskiego w Waszyngtonie.

© **Echa aresztowania milionera.** Sztokholmski korespondent „Riechi” donosi:

„Dopiero obecnie stało się wiadomem, że jeden z największych kapitalistów niemieckich senator Posel z Lubeki przed kilkoma tygodniami został aresztowany na mocy oskarżenia o zdradę stanu.

„Co mu zarzucają — dokładnie niewiadomo. Gazety niemieckie nic nie piszą o tej aferze i wątpliwa rzecz, czy stałaby się ona głośna, gdyby działalność Possela nie rozprzestrzeniła się na kraje Skandynawskie. Ponieważ jednak losem jego interesuje się Szwecja może bardziej nawet niż Niemcy, więc jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że prasa szwedzka pośpiesznie zawiadmiła swych czytelników o wszystkim, czego mogła się dowiedzieć w tej tajemniczej sprawie.

„Possel jest największym akcjonariuszem Tow. eksploatującego pokłady rudy żelaznej w Grengesborgu (posiada on 50,000 akcji tego Tow.) Stoi on na czele tow. eksploatującego pokłady rudy w Fagersta; w sferze wpływów jego znajduje się jeszcze kilka przedsiębiorstw metalurgicznych. Naogół dochody Possela z przedsiębiorstw szwedzkich obliczane są w okrągłej cyfrze na 2 i ćwierć milj. koron rocznie. Posiada też on wielkie przedsiębiorstwa w Norwegii i kilku innych krajach. O ile wiadomo, właśnie operacje handlowe tych, znajdujących się poza terytorjum niemieckim, przedsiębiorstw, stały się powodem oskarżenia Possela o zdradę stanu. Między innymi oskarżono go o to, że jego przedsiębiorstwa norweskie dostarczały metale do Anglii.

Szczególnie niepokoi Szwedów ta okoliczność, że w razie uznania Possela za winnego, cały jego majątek zostanie skonfiskowany. Prawa szwedzkie nie pozwalają na to, aby właścicielem przedsiębiorstw przemysłowych w Szwecji było obce mocarstwo. Tym sposobem przejść na własność rządu niemieckiego przedsiębiorstwa Possela w żadnym razie nie mogą. Szwedzi jednak obawiają się, aby rząd niemiecki nie oddał akcji Possela podstawionym osobom.

„Gazety sztokholmskie zaznaczają, że Possel uważał wojnę obecną za błąd fatalny; obawiał się, że mieć ona będzie najsmutniejsze następstwa dla niemieckiego przemysłu i handlu, a także dla całego narodu niemieckiego.”

© **Wybryki kronprinza bawarskiego.** „Daily Express” donosi, że koła katolickie w Monachium są do najwyższego stopnia zgorzzone skandalicznym postępowaniem następcy tronu bawarskiego, ks. Ruprechta, który na froncie bojowym urządza ze swym sztabem prawdziwe orgje. Sprawy zaszyły tak daleko, że arcybiskup monachijski zwrócił się do króla Ludwika z prośbą o odwołanie syna ze stanowiska dowódcy armii, król jednak po naradzie z Wilhelmem odmówił na razie pod pozorem, że odwołanie ks. Ruprechta mogłoby być uważane za dowód niepowodzenia oręża niemieckiego na froncie zachodnim.

Ks. Ruprecht, mający lat 45, owdowiał przed trzema laty i od tam zaczął pędzić żywot bardzo rozwiązły, nie chcąc widocznie ustępować swemu pruskim koleźce.

© **Węgrzy na froncie zachodnim.** Pod Ypres brało udział w walkach ostatnich 10 węgierskich pułków. Według „Morning Post” honwedzi ponieśli w walkach tych wielkie straty.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. — 8 h., najmniej 25 kop. — 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. — 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących pracę w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 2 kop. — 6 hal., najmniej 20 kop. — 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przechowujemy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginalne. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy. Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znanej, nie umieszczamy.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Nauczyciel francuskiego z odbytemi w Paryżu studjami, udziela lekcji. Dwernickiego 8, drzwi 2. a843

WOLNE POSADY.

Panny starszej poszukuje Skład płócien korczyńskich, Lwów, Halicka 16. c846

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Rzadka sposobność! 10 kg. Mydła do prania tylko Rs. 6-50 kop. sprzedaje Jan Kleczewski, ul. Jagiellońska 12. (Wchód z bramy). i839

Kupię aparat fotograficzny i motocykl. Szeptycki 81, Gałuszka. i844

Pianino, prawie nowe, krzyżowe, tanio sprzedam. Rynek 41. I p., Wojnarowicz. 847

ZGUBIONO—ZNALEZIONO.

10 rub. nagrody. 20 maja w przejeździe fiakrem do Sanatorjum Dra Majewskiego, zgubiono czarną teczkę z rysunkami i papierami. Issakowicza 8, między 2—4. 842

ZAWIADOMIENIA RÓZNE.

Suknie, kostjumy, konfekcje damską wykonuje szycownie. Cena niska. Schall, Kamienna 3. s845

PODANIA prośby, rosyjskie tłumaczenia, zlecenia handlowe. Tanio i szybko. „Argus”, Lwów, Kopernika 22, tel. 488. I p. 767

Zarząd kolei ogłasza: Dnia 20/5 (2/6) br. odbędzie się na stacji **TARNOPOL** publiczna wysprzedaż skonfiskowanych towarów austriackich. 837

1774 Blisko półtora wieku istnieje 1915 Najstarszy dziennik polski

„GAZETA WARSZAWSKA”

założona w 1774 roku. 301

GAZETA WARSZAWSKA jest wielkim organem codziennym, organem interesów polskich i pracy polskiej na wszystkich polach, który notuje i oświetla wszelkie ważniejsze objawy życia polskiego, w kraju i w pozostałych dzielnicach, a także informuje o donioslejszych zdarzeniach życia zagranicznego, dając ciągły obraz polityki międzynarodowej.

GAZETA WARSZAWSKA, utrzymując bliski kontakt z Kołem Polskiem w Piotrogradzie, bacznie śledząc wszelkie zmiany położenia naszego w państwie, rozwój ustawodawstwa państwowego, oraz położenie stosunków rosyjskich, od których położenie nasze zależy.

GAZETA WARSZAWSKA podkreśla wszelkie zdrowe objawy naszego życia wewnętrznego, wszelką pracę dodatnią, wszelkie poczynania obywatelskie, a jednocześnie wykazuje i oświetla z narodowego stanowiska objawy ujemne, czynniki rozkładu, które naród pragnący żyć i dbały o swą przyszłość ze swego łona usuwać musi.

„Przed stu laty”. **GAZETA WARSZAWSKA** zaprowadziła dział wspomnień z przed stulecia, istniejący w niektórych dziennikach zachodnio-europejskich. W tym dziale dwa razy na tydzień podawane są wyjątki z numeru **GAZETY WARSZAWSKIEJ**, który się ukazał sto lat temu (**GAZETA WARSZAWSKA** w owych latach ukazywała się dwa razy na tydzień). Wspomnienia te dotyczą obecnie bardzo doniosłego w dziejach Europy okresu napoleońskiego, u nas zaś są wspomnieniami czasów Księstwa Warszawskiego.

Badanie rozwoju pracy w całym kraju, **zespolenie polskiej Warszawy z prowincją**, stawia sobie **GAZETA WARSZAWSKA** jako jedno z najpierwszych swoich zadań, uważając je za główny warunek zdrowego rozwoju naszego życia i myśli narodowej, naszej wewnętrznej spójności i mocy.

Stalymi członkami redakcji lub współpracownikami GAZETY WARSZAWSKIEJ są pp.:

Zygmunt Balicki, Roman Dmowski, Jerzy Gościński, Władysław Grabski, prof. Stanisław Grabski, Władysław Jabłonowski, Marjan Kiniorski, Ludomir Komierowski, Stanisław Kozicki, Marjan Lutostawski, Zygmunt Morakowski, Mieczysław Niklewicz, Franciszek Nowodworski, Stanisław Pieńkowski, Janina Popławska, ks. Seweryn Popławski, Henryk Radziszewski, Władysław St. Reymont, dr. Leon Rutkowski, Antoni Sadzewicz, Jan Stecki, prof. Adam Szlagowski, Felicjan Szopski, Zygmunt Wasilewski, Bohdan Wasutyński, Henryk Wiercieński, Jan Zaluska, Wincenty Zwoliński i inni.

Redakcja i Administracja **Zgoda 5 w Warszawie.**

ADRES DLA LISTÓW:

Gazeta Warszawska. skrzynka poczt. Nr. 257, w Warszawie, Cena „Gazety Warszawskiej” w Warszawie: rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4 kop. 50, kwartalnie rb. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75; z przesyłką pocztową: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3; za granicą: rocznie rb. 18, półrocznie rb. 9, kwartalnie rb. 4 k. 50. Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 3 kop. Numery pojedyncze sprzedawane są we wszystkich agencjach, kantorach, pism, kioskach i na kolejach.

Najpoczytniejszy organ na prowincji.